

KIEROWNIK

CHÓRÓW

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ORGANISTÓW.

Redakcja i Administracja: II Aleja № 38.

Prenumerata: Rocznie	6.00 zł.	Jednorazowe ogłoszenia za stronę	$\frac{1}{1}$ 40 zł., $\frac{1}{2}$ 20 zł., $\frac{1}{4}$.
Półrocznie	3.00 zł.	10 zł., $\frac{1}{8}$ —5 zł., $\frac{1}{16}$ —2.50 zł.	Ogłoszenia w abonamencie rocznym 10 proc. taniej.
Kwartalnie	1.50 zł.		

Przygotowanie do samodzielnej nauki historii muzyki.

(Ciąg dalszy)

Szkoły muzyczne średniowiecza. Szkoły te, zajmowały się wyłącznie doskonaleniem form kontrapunktycznych. Największe zasługi w tym kierunku położyli: Franko z Kolonji, Marchello z Padwy, Jan de Muris, Wilhelm Dufay i wielu innych mistrzów. Wykształcili oni znaczny zastęp kontrapunkcistów i uważani są za przedstawicieli pierwszej szkoły niderlandzkiej. W tym czasie, t. j. w XIV i XV wieku, pisano msze czterogłosowe, motety, chansony i kanony. Mistrzem drugiej szkoły niderlandzkiej i ojcem kontrapunktu był Jan Ockenheim ur. w Bavay (1430 - 1515). Zasługa jego polega na doprowadzeniu do doskonałości kunsztownych form kanonu.

Ostatnim przedstawicielem szkoły niderlandzkiej był Orlandus Lassus ur. w Mons (1530 - 1594). Doprowadził on fugę pojedynczą do podwójnej, zwracał szczególniejszą uwagę na miarę tonu, posługiwał się synkopą i używał tercji w charakterze nuty opóźnionej. Wpływ jego na muzykę niemiecką był znaczny.

Drugą z rzędu była szkoła wenecka. Założycielem jej i pierwszym mistrzem był Adrian Willaert ur. w Brügge (1490 - 1560). On pierwszy pisał na dwa chóry i najdalej posunął uprawę polifonii.

Ostatnim i najwyższym przedstawicielem tej szkoły był Jan Gabrieli ur. w Wenecji (1557 - 1612). Pisał on na podwójne i potrójne chóry, używał dźwięków chromatycznych, przeciwstawił chór kobiecy męskiemu, tworzył pod tym względem rozmaite próby, i muzykę kościelną traktował w sposób bardziej świecki od poprzedników swoich.

(C. d. n.)

Regulamin służbowy.

(Ciąg dalszy.)

W regulaminie wyraźnie napisano też że organiście należy się 30 proc. lub 25 proc., za śluby pogrzeby i podobne czynności liturgiczne, gdy tenże prowadzi akta stanu cywilnego, czyli że organista za wyżej wymieniony procent, musi spełniać kilka czynności n. p. jeśli ma otrzymać procent od sumy pobranej za ślub, to musi spisać akt, czekać często dłuższy czas na mrozie, zanim nowożeńcy raczą przybyć, odegrać i odśpiewać podczas ślubu przepisane rytuałem śpiewy, to znaczy, organista musi spełnić kilka czynności aby otrzymał 30 proc., t. j. trzydziestą część z tego co pobrał proboszcz za spełnienie jednej czynności liturgicznej. Dodać też trzeba, że proboszcz posiada wolne i często wspaniałe mieszkanie, zabudowania gospodarcze, ziemię i stosownie do Żałącznika A, do Konkordatu otrzymuje pensję z rządu (270 punktów) oraz rząd wypłaca, przez ręce Kurji Biskupich: tytułem na chóry katedralne i na niższych urzędników kościelnych: 63.298 zł. rocznie, na koszt rocznej administracji kościelnej: 750.940 zł. na prowadzenie ksiąg parafjalnych: 197.940 zł. na wydatki na pocztę: 147.000 zł. i na inne wydatki roczne: 45.500 zł. Z tego wszystkiego organista nic nie otrzymuje, jeszcze regulamin żąda od niego połowę dochodów z kancelarii dla proboszcza.

Dalej wykazuje regulamin że organista ma otrzymywać od proboszcza, za granie wotywu 10 proc. a więc, gdy proboszcz pobierze 5 zł. organista dostanie 50-groszy. Za taką kwotę nie zechce posłaniec zanieść listu na pocztę. Co za ogromna różnica, ksiądz za modlitwę weźmie 4 zł. 50 gr. organista za granie

i śpiew 50 gr. Tak się ceni wartość muzyki!

Od nabożeństw z katechizmem organista ma otrzymać 2 zł. od interesantów, chociażby proboszcz pobrał nawet 100 zł.

Nasuwać się tu dwa pytania, pierwsze, dlaczego wyznaczono organistom 2 zł. a proboszczowi pozostawiono wolność do pobierania sumy nieokreślonej, nadto, dlaczego za wotywy ma płacić organista proboszcz a za nabożeństwa z katechizmem, interesanci, i dlaczego organista nie ma prawa żądać zapłaty procentowej stosownie do pobranej sumy przez proboszcza, lecz tylko 2 zł.?

Rozumiemy że proboszcz, jako stojący na czele kościoła ma większe rozchody, musi też brać więcej dla siebie, ale sprawa ta musi być potraktowana zupełnie inaczej, więcej sprawiedliwie. Zastanawiam się tem że organista jest wolnonajemnym i można mu postawić warunki dowolne, nie wytrzymuje krytyki, najprzód dlatego, że organista nie są służbą proboszczów, następnie że przy parafjach powinni być dozory, czy też komitety podobnie jak w innych wyznaniach: któreby określały dochody tak proboszczów jak i organistów, stosownie do ich pracy.

(C. d. n.)

Nadesłane.

Z „Kierownika Chórów” jestem bardzo zadowolony. W ostatnim numerze podobał mi się artykuł: Do pp. Organistów! Daj Boże aby zamiary Pana się spełniły. Ja straciłem już nadzieję. Pracując 20 lat w diecezjach: warszawskiej, plockiej i łódzkiej, byłem kilkakrotnie delegatem dekanalnym i miałem możność przekonać się że sami organiści nie dbają o poprawę swojego bytu, nie więc dziwnego, że takich organistów nazywają proboszczowie parobkami. Na zebraniach nie jednokrotnie wypowiedziałem się szczerze stając w obronie krzywdzonych kolegów, jednak znaleźli się tacy rzekomo koledzy, którzy donieśli o tem swoim proboszczom, ci zaś odnieśli się do mojego proboszcza zapytaniem dlaczego trzyma bolszewika i nie długo mogłem pobyt na tej posadzie.

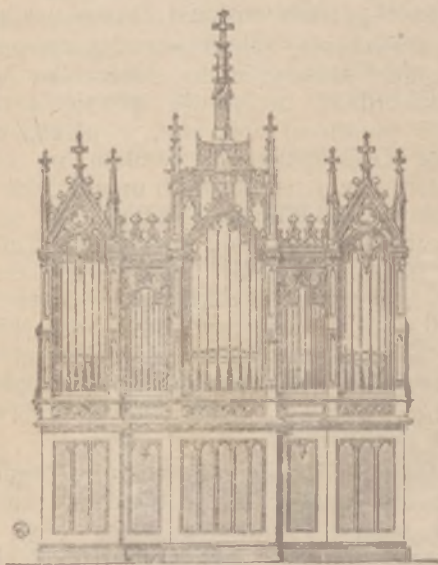
Także i Centrala ile razy było przyjść do niej, słyszało się że wszystko jest bardzo dobrze, co się tam nie robi dla organistów a tymczasem pokazało się wszystko inaczej. Daj Boże aby się ziściły pańskie plany, gdy zaś zobaczę jakąś nadzieję poprawy oddam chociażby ostatni grosz na potrzeby, jednak zastrzegam sobie aby tylko organiści mogli dostąpić poprawy bytu a nie parobcy, lub

Zakład Budowy Organów

B-ci RIEGER, Karniów

Ekspozycja w Krakowie

ul. Tenczyńska 4 m. 11.



Buduje organy kościelne światowej sławy. Dotąd wybudowano 2,550 organów we wszystkich kulturalnych państwach, przy tem kilkaset w Polsce.

Firma sprowadza większą część surowca jak: blachę cynkową, dęblinę, sosny i węgiel z Polski.

Referencje pierwszorzędných znawców polskich na życzenie do przejrzenia.

W ostatnim czasie dostarczone organy: Janów, Gieszowlec przy Katowicach 75 brzm. gł. 3 man. Kraków — kościół Najśw. Serca Jezus. 33 brzm. gł. i t.d. Zakopane, Warszawa 6 organów, Lublin i t.d.

tacy którzy dzisiaj nie chcą doniczego grosza dołożyć, tylko czekają aż inni postarają się o lepszy byt aby i oni mogli korzystać.

A. S.

Rozmaitości.

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, składamy naszym Czytelnikom doroczne życzenia. Daj Boże, aby przyszedł rok był dla wszystkich miłościwszym i aby w przyszłym roku sprawa ich była poruszona z miejsca.

Działalność Zarządu Związku djecezji Sandomierskiej, jak nam donoszą, ustała zupełnie. Dotychczasowy sekretarz z powodu przepracowania i znacznego oddalenia się od Radomia wycofuje się z zarządu bezwzględnie i nie odwołalnie.

Zamiany. P. Pietras, prezes zarządu Związku djecezji Sandomierskiej z Odechowa zamienił się z Wal. Postupalskim z Fałkowa, zaś Kempisty z Myśliszowic objął posadę w Zagożdżonie pod Radomiem, H. Oprawko w Koźminiku przeniósł się do Liskowa. Miejsce jego zajął Witczyk z Kokanina.

W Kazanowie Ilżeckim zmarł organista Wojciech Łusiak. Osierocił żonę i dzieci. Wieczny mu odpoczynek.

Zgłoszonych mamy do zamiany 16 posad. Na odpowiedź nadesłać 2 znaczki pocztowe po 30 gr. oraz zawiadomienie jaką jest posada i na jaką się reflektuje.

Dowiadujemy się że zwolniony chór Jasnogórski, zaskarżył zarząd klasztoru o wypłatę mu pensji za dwa miesiące i proces wygrał.

Jak już pisaliśmy, według nowego rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, osoby które trudnią się zawodem nie posiadając do tego odpowiednich uprawnień, lub przekraczając swoje uprawnienia zawodowe, ulegają karze. Organiści bez kwalifikacji, nie są uprawnieni do wykonywania swojego zawodu. Powinni co prędzej wziąć się do pracy, uzupełnić swoje wiadomości i postarać się o kwalifikacje, aby uczynić zadość wymaganiom wyżej wymienionym rozporządzeniem, nie narazić się na karę i na utratę posady.

Oprócz organistów bez kwalifikacji, są także i tacy, którzy wprowadzając czytają nuty, ale nie władają harmonją, a o harmonizacji chorału nie posiadają żadnego pojęcia.

Bez posiadania tych przedmiotów, organista nie może być uważany za wy-

kwalifikowanego, chociażby posiadał świadectwo z niższego kursu gry organowej z konserwatorium warszawskiego, z czasów przedwojennych.

Aby pomóc organistom w zdobyciu wiadomości potrzebnych i świadectwa z naszej szkoły lub Konserwatorium muz. dajemy im pomoc w nauce przez urządzenie dla nich specjalnych kursów, jako też posyłamy im piśmienne wykłady zrozumiałe dla każdego. Wykłady można pobierać wszystkich przedmiotów teoretyczno praktycznych, lub poszczególnych działów jak: modulacji, harmonizacji chorału i t. p. Zgłoszenia należy nadsyłać: Szkoła Muzyczna F. Witeszczaka w Częstochowie, Aleja II Nr. 38. Na odpowiedź, załączyć znaczek pocztowy. Organiści, bierzcie się do pracy dopóki czas, abyście później nie żałowali.

Organista na dużej parafii, widząc że na plebanji stawiają piece kaflowe, prosił proboszcza aby kazał poprawić też walącą się kuchnię na organistównie. Zdenerwowany proboszcz dużo nagadał radząc organiście zwrócić się w tej sprawie do parafjan. Tacka, powiedział, wystarczy tylko na wino i gazety djecezjalne.

Ks. proboszcz zmusił organistę i kościelnych do wymeldowania się z Kasy Chorych, widocznie aby w razie nieszczęścia nie mieli oparcia.

Ząda się kategorycznie od organistów organizowania i prowadzenia chórów, ale gdy organista upomina się o nuty, światło, lokal na naukę i instrument pomocniczy, spotyka się z ironiczną odmową proboszcza. Organista który ma żółdek skurczony o 200 procent, w stosunku do swojego proboszcza, według niego, powinien dopłacać do swej pracy, pomimo że proboszcz, począwszy od wina a skończywszy na pasku, posiada wszystko kościelne. Gdzież tu jest sprawiedliwość, bo o miłości bliźniego mowy tu nie ma?

Rząd obniżył pobory duchowieństwu wszystkich wyznań. Obniżka jest nieznaczna i napewno nie narazi duchowieństwa na straty, które mogłoby ono odczuć.

Zbliża się okres Bożego Narodzenia w którym organiści mają więcej dochodów. Prosimy więc o wyrównanie zaległości za prenumeratę pisma naszego, i nadesłanie jej na rok następny. Zaległości za prenumeratę są znaczne i jeśli nie zostaną wyrównane, zalegającym organistom posyłkę pisma wstrzymamy. Spodziewamy się więc że organiści dłużnicy nie

dopuszczą do tego, ale w grudniu r. b. nadeślą należytość.

W sprawach organistów, krzątamy się około założenia komitetu oraz przygotowujemy projekt statutu nowego związku.

Pisma w Częstochowie podają:

W ubiegłą sobotę chór kościelny parafji św. Zygmunta obchodził uroczystość 50 lecia swojego istnienia. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 8 rano nabożeństwem żałobnem odprawionem przez Ks. prałata Mireckiego, za zmarłych członków chóru. Podczas nabożeństwa, chór, pod kier. p. Z. Jaworskiego odśpiewał szereg pieśni kościelnych, wykazując doskonałem wykonaniem pod każdym względem, że jest znakomitym chórem, prowadzonym przez kierownika posiadającego wykształcenie konserwatoryjne, które zdobył ze stopniem chwalębnym po ukończeniu szkoły muzycznej prof. E. Witeszczaka w Częstochowie.

Wieczorem tego dnia odbyła się wieczornica chóru, którą zaszczylił swoją obecnością Ks. prałat Mirecki z duchowieństwem tej parafji. Po odśpiewaniu przez chór osmiogłosowego utworu Nowowiejskiego „Ułajcie” Ks. prałat Mirecki udekorował śpiewaków żetonami składając chórowi życzenia.

Po dekoracji rozpoczęła się zabawa towarzyska członków chóru, która przeciągnęła się do późnego wieczora.

Przy tej okazji i my składamy tak Chórowi jak i jego kierownikowi p. Zygmuntowi Jaworskiemu: Ad multos annos.

Tyle razy mówiliśmy o wprost opłakanych mieszkaniach i budynkach organistowskich. Organistówki pustoszeją bo organistom leje się na głowy, dymiące mury gryzą w oczy, ale to nie wzrusza nikogo. Na reperacje budynków proboszcza kryzysu nie ma i są środki. Boże, czy nasza lokajsko, niewolniczo, pańszczyzniana dola nigdy się nie odmieni?

Sas.

Trzy kolędy do nabycia w odpisie (niedrukowane) za 1 złoty 50 groszy, w naszej administracji.

Kolendy i inne pieśni na
chór mieszany wysyła.

Związek Organistów

Grudziądz, ulica Szkolna 4/6.

Fischarmonjum amerykańskie 1 i pół głosowe, na 8 registrów, wysokie i ładny mebel, zachowane w dobrym stanie, jest do sprzedania okazjnie za 350 złotych. Wiadomość u p. Pacuły w Urzejowicach p. Przeworsk.

Szkoła Muzyczna F. WITESZCZAKA w Częstochowie, Aleja 38, przyjmuje uczniów na organistów, pomaga organistom w nauce i przysposabia ich do egzaminu zawodowego.

Szkoła pomogła już wielu organistom z różnych stron Polski, do zdobycia kwalifikacji. Dla wydoskonalenia się, nawet ukończeni uczniowie innych szkół, zapisują się do tej szkoły i są z wielkiem dla niej uznaniem.

Pisemne wykłady muzyczne są bez przerwy wydawane.

Katalog utworów chórowych
i preludj organowych
wysyła BEZPŁATNIE

J. BLOCH

Grudziądz, ulica Szkolna 4/6.
